pismo codzienne

Ner 18.

Orzeł Biały i Pogoń

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 3 kwartalnie zł. pol. 9; – Na prowincyi zaś z pocztą zł. 12 Ner pojedynczy gr. 5.

Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

WTOREK dnia 19 Lipca 1831 roku o godz: 8 rano.

POSIEDZENIE IZB POŁĄCZONYCH
z dnia 18 Lipca 1831. r.

Po odczytaniu listy obecności, Marszałek zagaiwszy obrady, oznajmił Izbom, iż z porządku wypada się zająć rozbiorem projektu przygotowanego przez Komissją względem regulaminu Izb; lecz w materji przedwstępnéj zażądał głosu Dep. Zwierkowski, a że dzień wczorajszy nie był dniem przeznaczonym na materje nieporządkowe, przeto Marszałek zapytał się więc Izby, czyli dozwoli głosu Deput. Zwierkowskiemu. (Izba pozwoliła.)

W zabranym głosie Dep. Zwierkowski wnosił, aby ci senatorowie, którzy dotychczas do wiekopomnych aktów przez Sejm poczynionych nie przystąpili, z listy Senatu wykreśleni zostali.

Marszałek przytoczył, iż podobnie jeden z członków Izby Poselskiéj, to jest JW. Jabłonowski Poseł Lubartowski, aktów tych nie podpisał, lecz to nie pochodzi z jego winy, gdyż jeszcze na dwa miesiące przed rewolucją wyjechawszy do dóbr swoich na Litwę, po wybuchnięciu jéj nie był już w stanie wrócić do kraju, będąc otoczony nieprzyjaciołmi i żądał, aby w téj mierze Izby decyzje swoje wydały.

Jasiński wnosił, aby polecić Rządowi Narodowemu, żeby ten napisał list do Jenerała Chłapowskiego względem Posła Jabłonowskiego, wzywając tegoż Posła, aby ile tylko można najśpieszniéj starał się do stolicy wrócić.

Tu podnosiły się rozmaite głosy, jedne udowodniające, iż lubo Poseł Jabłonowski nie ze złéj woli, lecz jedynie z niespodziewanego przypadku został w niemożności przybycia do Stolicy, Powiat jednak który on reprezentuje, cierpieć na tém nie może, i wnoszono, żeby wybór był inny nakazany, drudzy utrzymywali, żeby odłożyć tę czynność do załatwienia na później, to jest pókąd Powiat Lubartowski nie zostanie z nieprzyjaciela oczyszczonym, inni znowu wnioskowali, aby Reprezentanta Jabłonowskiego, który był zawsze prawym Polakiem, i największe przywiązanie do kraju okazywał, utrzymać w Izbie.

Gdy więc były podzielone zdania, podano następującą kwestją pod wotowanie: kto jest, aby w miejsce JW. Jabłonowskiego naznaczyć inny wybór affirmative, kto zaś przeciwko temu negative.

Po obliczeniu wotów było 33 głosy za nakazaniem wyboru, a zaś 55 przeciw wyborowi. — A zatém JW. Jabłonowski Poseł Lubartowski przy swojéj godności pozostał.

Po ukończeniu téj materji, wzięto pod rozwagę wniosek Dep. Zwierkowskiego względem senatorów. Wojewoda prezydujący odczytał wszystkich Satorn-

iów, którzy dotąd nie podpisali poselskich aktów przez Sejm poczynionych, między nimi znajdował się Kasztelan Tyszkiewicz, lecz tego na wniosek Wojewody Wodzyńskiego Izby jednomyślnością wykréślić kazały jako prawego Polaka, który jedynie przez to, iż w czasie wybuchnięcia rewolucji zostawał w Litwie, a następnie w ręku nieprzyjacioł, nie mógł dostać się do stolicy, nie był w stanie podpisania wielkich aktów, ani téż przysłania na piśmie deklaracji, lecz jednak za najpiérwszą sposobnością podniósł oręż przeciwko ciemięzycielom i krwią nateraz dokupuje się wolności Polskiéj ziemi.

Co do innych senatorów zdania były podzielone, jedni bowiem z tych byli winnemi, drudzy mniéj winni. Wnoszono zatém, aby to odesłać do komissji lub téż wyznaczyć deputacją, którąby wejrzawszy w przyczyny każdego senatora, były w stanie dokładnie ocenić winy każdego, i Izbom przedstawić; drudzy żądali, aby Izba w ten moment stanowczą wydała decyzją.

Wojewoda zaś prezydujący wnosił, aby sessją odłożyć na dzień pojutrzejszy, a on wtenczas dopiero z dokładnością będzie w stanie przedstawić Izbom każdego senatora mniejsze lub większe występki polityczne, na co się zgodzono i Prezydujący zaprosił na dzień jutrzejszy Senat do pomocy.

Po czém podano Izbom pod zatwierdzenie wybory Posłów: JW. Biernackiego z okręgu Sieradzkiego, a JW. Słubickiego z Ptu Brzesko-kujawskiego.

(Izby zatwierdziły.)

Następnie Marszałek uwiadomił, iż Rząd Narodowy mianował JW. Ledóchowskiego dowódzcę pospolitego ruszenia w Wojew. Krakowskiém, i zapytał się, czy Izba na to zezwala (pozwolono), tudzież Marszałek oznajmił, iż Deputowani Klimontowicz i Ziemięcki, zaproszeni zostali przez Rząd Narodowy w pomoc Intendentowi Jlnemu Wojska.

(Izba na to nie pozwoliła.)

Sessją solwowano na Srodę godz. 10 z rana.

Izby Sejmowe połączone uznawszy zasady w dzisiejszym mianym głosie F. Xaw. Godebskiego Posła Powiatu Łuckiego objawione, za odpowiadające celom powstania narodowego; postanowiły jednomyślnością, aby głos ten jako wyraz uczuć Sejmu Polskiego, jako niczem niewzruszone życzenie i wola Jego, w urzędowym wypisie we wszystkich pismach publicznych był zamieszczony.

Dan w Warszawie d. 16 Lipca 1831 r.
Prezyd. w Senacie (podpisano) Kochanowski S.W.
Za Sekretarza Senatu (podpisano) *Węzyk* S. K.
Marszałek Izby Poselskiéj
(podpisano) Wład. Hr. *Ostrowski*.
Za Sekretarza Izby Poselskiéj
(podp.) W. *Zwierkowski* Dep. z Cyr. 7. M.S.W.

Głos JW. Xawerego Godebskiego Posła Powiatu Łuckiego miany na posiedzeniu Izb Sejmowych połączonych d. 16 *Lipca* 1831 *r.*

Czytamy w jednym z dzienników francuzkich mających największéj wziętości, czytamy w Kurjerze francuzkim, „że Anglja i Francja gotowe są uznać Polskę, w granicach traktatem Wiedeńskim zakréślonych" gdy tymczasem głos innych dzienników ostrzega Polaków, *ażeby pamiętali o traktacie z dnia* 6 *Stycznia zakréślającym granicę Grecji i nie wpadli w sidła protokułów.* — Jakto !? — dzisiaj, kiedy nie ma nikogo w téj Izbie, ktoby nie pojmował najwyższego celu Narodowego powstania, kiedy oswobodzenie współbraci naszych i połączenie się z nimi stało się duszą naszych obrad, żywiołem wysileń; kiedy ta święta unja ogłoszona przy huku dział w najdzikszych puszczach oderwanych prowincyi; błogosławiona ręką kapłanów, żołnierzy; stwierdzona przysięgą ludu; uświęcona krwią tylu męczenników, najsamolubniejsze pochłania uczucia i fanatyczny zapał obudza; kiedy część naszych współbraci zatrzymana w bohatyrskich usiłowaniach zaludnia lodowate pustynie Azji; druga, pozbawiona światła słonecznego, zagrzebana w wnętrznościach ziemi, zmuszona jest wydobywać kruszec z którego mocarz północy ukuł więzy krępujące południowe ludy, którymi we wszystkich stolicach niewolnicze zakupuje głosy; kiedy Orły nasze przeszły Bug i Niemen, a krzyk wolności wstrząsł wiekopomne Kircholmu i Chocimia mogiły; kiedy nakoniec do zwyczajnych kwalifikacji których prawo po Reprezentantach wymaga, głos Ojczyzny nakazał nowe, uroczystsze, śmielsze, ażeby wobec zastępów samowładzcy wymuszoną złamać przysięgę, zbrojno powstać i do przybytku narodowych obrad z missją swoją przez najezdnicze przedrzeć się zastępy; — jedném słowem kiedy ta cała świetna karta nowożytnych dziejów w archiwa świata wejść była powinna — opinja najoświeceńszych ludów miałażby się zatrzymać nad ciasnym widokiem Polski w granicach zakréślonych traktatem Wiedeńskim, ową wyrocznią świętego przymierza, w którego świętość nikt już nie wierzy, a którego gwarancje w dzisiejszém położeniu Europy bynajmniéj nas obowiązywać nie mogą. Pomimo najgłębszego uszanowania dla zasług i obywatelstwa prezydującego w Komissji Spraw Zewnętrznych, pomimo ufności jaką dotąd w dyplomatycznych naszych pokładamy ajentach, mimowolna do serca wciska się obawa, ażali ciż ajenci lękliwiéj trzymając się polityki, nie objawiają wyraźnie i stanowczo woli Narodu i rzeczywistego stanu sprawy Polskiéj wachają się przedstawić. — Nie zdoła nas zaspokoić w téj mierze kilkakrotnie tu już słyszana odpowiedź, że na wyra-

zach dzienników bynajmniéj opierać się i pewnych z nich wniosków wyprowadzać nie można. Dzienniki polityczne w krajach konstytucyjnie dojrzałych, są, jak słusznie powiedziano, jedną z największych sił moralnych, ważną dźwignią w społeczeństwie i niejako rodzaj magistratury publicznéj stanowią. I kiedy też dzienniki z taką skwapliwością, że nie powiem płochością pochwytują, każdą drobną okoliczność wyświęcającą nasze położenie i narodowego ducha; możnaż uwierzyć, ażeby rozważnie i z umysłu unikały objawienia naszéj politycznéj wiary, nie pojmowały celu naszego powstania, i więziły go w ciasnych przewrotnéj polityki obrębach. — Wierzymy w współczucie wszystkich oświeconych ludów. — Francja z najważniejszą rękojmią swobód swoich, z interessem wyborów, łączy interes Polaków; Rząd Narodowy w ostatniéj swojéj odezwie śmieléj się już względem przyjaźnego wdania się za nami mocarstw europejskich wyraża: cóżby tedy mogło jeszcze wstrzymywać Ministra Spraw Zewnętrznych od publicznego ogłoszenia instrukcji wydanych ajentom naszym, ażeby Sejm, ażeby oddaleni nasi współbracia, ażeby cały Naród Polski przekonał się: że też instrukcje zgodne są we wszystkiém z duchem narodowego powstania, że ich nie ścieśniają żadne tymczasowe warunki, żadne dyplomatyczne restrykcje. — Niech nam wreszcie powiedzą jakie ofiary ponieść, ile krwi jeszcze wylać trzeba, ażeby ajenci nasi obowiązani byli objawić publicznie, bezwarunkowo, głośno, gabinetom i ludom, że Polska istnieć musi w odwiecznych swoich granicach, albo w jednę zamieni się mogiłę, żeśmy zasiedli na tych ławkach, że nikt już o nas bez nas, radzić nie może, że nakoniec każdy z nas, śmiało to przed wami dostojni Mężowie podzielającemi nasze uczucia, przed całym Narodem Polskim w imieniu wszystkich moich kollegów oświadczam, że każdy z nas raczéj czyn Rejtana w progach téj Narodowéj świątyni ponowić jest gotów, aniżeliby miał na oderwanie najmniejszéj części ziemi swojéj zezwolić, aniżeliby miał świętokradzką ściągnąć rękę do podpisania haniebnego aktu, któryby słusznie przekleństwo późnych wnuków i wzgardę wszystkich oświeconych ludów za sobą pociągnął.

Zgodno z oryginałem:

Sekretarz Izby Poselskiéj *Czarnocki*,

Deputowany z Okr. Stanisławowskiego.

Nota podana Lordowi Palmerston Sekretarzowi Stanu Jego Królewskiéj Mości Króla Angielskiego przez Margrabiego Wielopolskiego.

Londyn, w Marcu 1831 r.

Kiedy Polacy po wypadkach, które zaszły w ich kraju przy końcu Listopada r. z. posłali do Petersburga podane przez siebie warunki do układów, zapowiadali już wcześnie, że w razie odmówienia ich sprawiedliwych żądań, ogłoszą niepodległość swojéj Ojczyzny. Odmówienie to nastąpiło, i niepodległość Polski została ogłoszona. Znaczniejsze Gabinety Europejskie były świadkami umiarkowania, jakie Naród Polski okazał w pierwszych swoich krokach; o czem się one zapewniły, nietylko z ogólnych oświadczeń doszłych do wiadomości całéj Europy, ale jeszcze i ze szczególnych wezwań, przesłanych już od Rządu tymczasowego Polski o pośrednictwo w popieraniu żądań podanych na zasadzie uroczystych traktatów. Wiedziały dobrze też Gabinety, jaki miało skutek w Petersburgu ich własne wdanie się za Polakami, którym nie chciano dać innéj rękojmi, na zabezpieczenie należnych im praw, swobód, narodowości i samoistnienia, oprócz ponowionych obietnic; a doświadczenie piętnastoletnie już pokazało, jaką wagę do takowych obietnic przywiązywać należy. Przekonali się tedy Polacy, że główną przeszkodą dla nich do utrzymania exystencji zaręczonéj im przez Europę, było połączenie Polski z Rossją, zwłaszcza gdy Dwór Petersburski uchylał się od wszelkich zobowiązań w skutek tegoż połączenia na siebie przyjętych, względem znaczniejszych mocarstw Europejskich, a wszczególności względem Anglij. Dwór ten dostatecznie pokazał, że wszystkie przezeń podpisane obietnice na kongresie Wiedeńskim były tylko sposobem, użytym dla zatrzymania przy sobie dawniejszych zaborów przywłaszczonych na Polsce, a o których zwrót już się zaczęła domagać Europa, jako też dla zyskania nowego zaboru przez znaczną część Xięstwa Warszawskiego.

Do ogłoszenia niepodległości Polski Sejm nie był wcale zniewolony naleganiami zagorzałego stronnictwa. Niezmierna większość narodu, Sejm który jest jego organem, zdołały się opierać krzykom tego stronnictwa, dopóki tylko podobny krok mógł się uważać za nadto skwapliwy, gdy jeszcze wszystkie sposoby pojednania nie były wyczerpane; ale nareszcie to co być się zdawało zrazu wymaganiem może nierostropnym jednego stronnictwa, stało się z kolei wypadków rozsądnem życzeniem całego narodu niezachwianego w swém postanowieniu aby i nieustępować, i działać zawsze z umiarkowaniem.

Z prowincij zaś polskich włączonych do Cesarstwa, wielka liczba mieszkańców znajdowała się w Królestwie Polskiem. Ci na mocy poruczeń które im dali spółziomkowie krajów zajętych przez wojska Rossijskie, zanieśli do Izb akt przystąpienia swojego, w imieniu tych prowincji do wszystkich postanowień Sejmu Warszawskiego, i ten akt został sposobem uroczystym przyjęty. Wielu znakomitych mieszkańców tychże prowincji mają od początku rewolucji czynny udział w Rządzie; takim jest nawet sam Prezes niniejszego Rządu Xiążę Czartoryski, i Naczelny Wódz Xiążę Radziwił.

Wszystko teraz przywięzuje Naród Polski do zasady przez jego Reprezentantów niedawno ogłoszonéj, i odtąd ze względu na stan moralny narodu, Polska i niepodległość Polski powinny się uważać za włączne i nierozdzielne. Zasada niepodległości narodu nie może zginąć chyba z samymże Narodem. Taki stan rzeczy w Polsce jest wypadkiem Europejskim dotyka on całą budowę towarzyską świata ucywilizowanego. Jeżeli ważna jest rzeczą dla Narodu Polskiego, aby ten wypadek był uważany pod swoim rzeczywistym względem, tedy

nie mniéj jest ważną rzeczą dla znaczniejszych Gabinetów Europejskich, aby dobrze rozważyły naturę tegoż wypadku, korzyści jakie zeń można wyciągnąć dla pokoju i szczęścia Narodów Europejskich, tudzież niebezpieczeństwa mogące zagrozić Europie w dzisiejszym jéj stanie, nakoniec sposób przez któryby mogły osięgnąć korzyści a niebezpieczeństwom zapobiedz.

Aby zaś należycie zgłębić ten stan rzeczy ze względu na dalsze wypadki, musiemy zasięgnąć aż od podziału Polski.

Naród Polski nauczony doświadczeniem tylu nieszczęść, podźwignął się był z poniżenia do jakiego bezkarnie przywiedli go sąsiedzi, i na d. 3 Maja 1791. nadał sobie konstytucyą zastósowaną do swoich potrzeb, zgodną że swoją przeszłością i historycznemi pamiątkami, konstytucją, która miała ustanowić szczęśliwą zgodę pomiędzy wszystkiem stanami i ich pomyślność zapewnić.

Europa z uradowaniem patrzała na to ulepszenie, które utwierdzając byt polityczny Polski, miało uczynić ten Naród podporą prawdziwéy wolności, i niepodległości, równie jak porządku i trwałości innych krajów. Lecz przeznaczenie mieć chciało, żeby Polska wtenczas właśnie utraciła swoią niepodległość, kiedy najwięcéy uzyskała prawa do jèj używania. Tenże sam zbrodniczy zamach, który pozbawił Polskę exystencyi politycznéy, wprowadził Rossją do systematu państw Européjskich. Ztąd też nastąpiło w Europie wstrząśnienie wszystkich zasad utrzymujących porządek towarzyski. Nieszczęśliwe skutki podziału Polski jeszcze wtedy przepowiedzane od wielu przezornych polityków, a uważane przez dumną politykę za mary i strachy urojone, sprawdziły się w istocie. W żadnym innym razie wypadki do tego stopnia nie przewyższyły samychże nawet przepowiedzeń. Dziś nie potrzeba już rozumować dla okazania szkodliwości podziału Polski, dosyć opowiedzieć po prostu, jak się rzecz stała, i co potém nastąpiło.

Rossja przez rozbiór Polski dowiodła, że niezna dla siebie inney miary sprawiedliwości i niesprawiedliwości, nad własną tylko dogodność i wolę swych Carów. Przychodząc do potęgi tak nadzwyczaynéy, tak groźnéy dla reszty Europy, pokazywała wyraźnie, że inne kraje mogą się iedynie od niey zabezpieczyć siłą, jakąby zdolne były przeciwko niey wystawić.

Tak więc Austrja i Prusy aby nie pozostały niższemi w sile od swoiego nowego sąsiada uyrzały się przymuszone pójść za iego przykładem względem Polski, co też ich wiązało do spólnego interesu, do utrzymania popełnionego bezprawia wtem przywłaszczeniu. Udział zaś Austrji i Prus w rozbiorze Polski, ieżeli im posłużył do ułożenia swych sił w równi z siłami Rossji, uczynił ich względem reszty Europy zbyt potężnemi.

W tym stanie rzeczy powstała ieszcze inna niedogodność. Niepodobna iest żadnym nakazem zamorzyć exystencyą Narodu, i nie masz takiéy polityki, któraby zdolną była gwałtownie zmienić naturę rzeczy, to iest zmienić prawo Boga. Jak tylko narod ma wszystkie żywioły do swoiéy exystencyi potrzebne, tedy żyie pomimo wyroki śmierci, jakieby na niego wydawano w traktatach i manifestach; ma exystencyą ukrytą pod zabudowaniem sztucznem, jakie wystawiono dowolnie, przypuszczaiąc już dokonane iego zniszczenie; niezawodnie kiedyś się on wzruszy i powstanie. Tak właśnie się stało i z Polską. Zniszczona właśnie wtenczas, kiedy pierwiastki życia społecznego najwięcéy wniey nabrały mocy, nie mogła się nierozdzielnie połączyć z krajami do których różne iéj części poprzyłączano. Pałacy, przez wszystkie nieszczęścia, na jakie ich narażono, powzięli ieszcze mocnieysze uczucie swéy narodowości; naród tedy musiał dążyć nieustannie do podźwignienia się i zjednoczenia, że tak powiem, swoich rozszarpanych członków, co też musiało wystawiać polnocne kraje na gwałtowne wstrząśnienia. Mocarstwa, które podzieliły między siebie Polskę, stawały się tém więcéy narażone na zewnętrzne ciosy, przez samę łatwość z jaką można było zachwiać ich potęgę, działając na prowincye nowego zaboru. Pokazało się to w doświadczeniu, kiedy Napoleon otworzył swóy zawod zwycięzki. Dosyć było połączyć Polaków w krajach odległych, utworzyć z nich legiony aby tym sposobem wzmocnić silne poruszenie we wszystkich prowincyach Polskich. Przez swoie więc zabory trzy Mocarstwa wcieliły tylko w siebie nieodstępnego nieprzyjaciela, zyskały tylko poddanych, którzy stawali się sprzymierzencami każdego nowego nieprzyjaciela tychże Mocarstw, i którym nawet nie można było nic zarzucić, że tak sobie poczynały.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Wczoraj powszechnie głoszono że Rüdiger otoczony, zdawał się na łaskę Polaków. Utrzymywano także że Rossjanie na powrot przeprawili się przez Wisłę do Województ. Płockiego i dążą po nad granicą pruską ku Litwie. Paszkiewicz miał wyjechać w Województ. Podlaskie.

— I przez Kraków dochodzą listy o uznaniu niepodległości naszéj przez Angliją i Francją.

Sprostowanie.

W Numerze N. 17. Orła i Pogoni pod tytułem Duchy moskiewskie na karcie 67. w wierszu 16. od dołu w szpalcie piérwszéj, zamiast zalewało powinno być zawróciło— w drugiéj zaś szpalcie w wierszu 27. na wzajemne podejrzenia z gotowemi rękami i kijami? powinno być siać wzajemne podejrzenia, rozdwajać wszystkich, a która dziś występuje z gotowemi rękami i kijami? Wreszcie na karcie 68 pierwszy wyraz jest wystawił, a powinno być wystrzelił.

Do dzisiejszego Numeru Orła i Pogoni dołącza się: Odezwa Banku Polskiego względem pożyczki, 60,000,000 Złp: przez Rząd Polski, zaciągnąc się maiącéy, pod tytułem POSIŁKOW POLSKICH.

W DRUKARNI STEREOTYPOWEJ PRZY ULICY KRÓLEWSKIEJ N. 1065 w PAŁACU DEMBOWSKICH.